

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 kwietnia 2017 roku (data nadania w placówce pocztowej) powodowie B. P. i G. P. wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 61 658,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 lutego 2017 roku do dnia zapłaty i kwoty 1 483,85 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 lutego 2017 roku do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając stanowisko wskazali, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego. Umowa ta zawierała niedozwolone postanowienia umowne tj. § 1 pkt 8, § 5 ust. 3 pkt 2), § 5 ust. 4, § 5 ust. 5, § 13, § 18 ust. 1, § 19 – dotyczące sposobu przeliczania waluty. W konsekwencji wskazali, iż nie są nimi związani, zaś Sąd nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego warunku umownego i jego zastąpienia. Brak możliwości zastosowania abuzywnych norm i ich zastąpienia prowadzi zaś do nieważności umowy, względnie uznania jej za niezwartą. Kwoty uiszczone przez powodów podlegają więc zwrotowi jako świadczenia nienależne. Żądane odsetki są zaś naliczane od daty doręczenia wezwania do zapłaty należności.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał tutejszemu Sądowi do rozpoznania.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w sprawie. Zakwestionowała roszczenie co do zasady i co do wysokości, podnosząc zarzut jego nieudowodnienia.

Argumentując swoje stanowisko wskazała, iż Umowa jest ważna, powodowie świadomie ją zawarli i realizowali przez 11 lat, czerpiąc z niej ekonomiczne korzyści. Dopiero gdy kurs okazał się być niekorzystny zaczęli kwestionować treść Umowy. Świadomie wybrali walutę kredytu jako (...), a jednocześnie zostali poinformowani o ryzyku kursowym. Nadto mogli negocjować kurs na etapie wypłaty kredytu, co wymagało ich inicjatywy, poprzez wnioskowanie o zawarcie umowy ramowej. Następnie wskazano, że powodowie mogli wybrać sposób spłaty kredytu i wybrali dokonywanie spłat poprzez (...) w PLN. Kolejno, podkreślono że kwota kredytu została wyrażona w (...) i od tej wartości liczone było oprocentowanie i raty. Zgodnie z wolą kredytobiorców, wartości te były następnie przeliczane na PLN. Umowa ta jest przy tym zgodna z art. 69 prawa bankowego. Brak określenia w Umowie w jaki sposób Bank powinien kształtować tabele kursów walut, nie oznacza, że mógł to czynić w sposób dowolny. Wiązały go bowiem normy art. 56 k.c. i 354 k.c. Kolejno wskazano, iż nawet uznanie regulacji dotyczących Tabel kursowych za abuzywne, nie powoduje upadku całej umowy. Umowa wiąże w pozostałym zakresie, a powstała luka będzie wypełniona za pomocą dyspozytywnych przepisów prawa krajowego (art. 65 k.c., 56 k.c. i 354 k.c.). Odnosząc się zaś szczegółowo do zarzutów dotyczących abuzywności postanowień Umowy, strona pozwana wskazała, iż warunki kredytu zostały indywidualnie uzgodnione poprzez wybór tego kredytu spośród innych zaproponowanych Kredytobiorcom. Wybrali także sposób spłaty kredytu z konkretnego rachunku bankowego z (...) prowadzonego w PLN, a więc nie skorzystali z rachunku walutowego czy technicznego dzięki czemu mogliby uniknąć zastosowania kursów Banku. Kolejno wskazano, że kwestionowane zapisy dotyczą głównych świadczeń stron, które zostały określone w sposób jednoznaczny. Następnie stwierdzono, iż kwestionowane postanowienia Umowy nie kształtują praw i obowiązków Kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają ich interesy. Kredytobiorcom wyjaśniono mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej, wskazano kurs walutowy, według którego będzie następować przeliczenie oraz rodzaj Tabeli kursowej obowiązującej w dacie przeliczenia. Mechanizmy te były zaś analogiczne do wprowadzonych ustawą antyspreadową. Zastosowanie Tabel Banku miało więc jedynie fakultatywny charakter. Podkreślono, że gdyby powodowie zawarli wówczas umowę kredytu w PLN to wysokość ich obecnych rat oscyływałaby w wartościach zbliżonych do rat kredytu denominowanego w (...), przy czym nieomal do 2014 roku raty kredytu w (...) były zdecydowanie niższe. Wskazano także, że powodowie świadomie zdecydowali się na kredyt, w którym występuje ryzyko walutowe, lecz z niższym oprocentowaniem. Umożliwienie im sądowego wyeliminowania tego ryzyka, byłoby niesprawiedliwe względem kredytobiorców w PLN. Dodatkowo strona pozwana

argumentowała, że kursy określone w Tabeli Banku były kursami rynkowymi, zaś od stycznia 2015 roku obowiązuje odrębna tabela z kursami walutowymi właściwymi dla przeliczeń związanych z kredytami walutowymi ze spreadem 1%.

W piśmie przygotowawczym z dnia 28 września 2018 roku strona pozwana zmodyfikowała swoje stanowisko przedstawione w odpowiedzi na pozew, wskazując iż w § 13 Umowy powodowie do obsługi kredytu wybrali jednak rachunek prowadzony w walucie kredytu (...). Wybór ten stanowił zaś wyraz indywidualnego uzgodnienia warunków Umowy. Umożliwiło to zarazem powodom uniknięcie stosowania Tabel kursowych Banku, a więc nie doszło do naruszenia ich interesów. Przy czym powodowie z takiej możliwości kilkakrotnie skorzystali dokonując wpłat na rachunek walutowy bezpośrednio w (...). Wskazano nadto na możliwość uzupełnienia luk w Umowie w wypadku ewentualnego uznania postanowień dotyczących klauzul przeliczeniowych za abuzywne, odwołując się poprzez treść art. 354 § 1 k.c. do średniego kursu NBP, przyjętego za art. 41 prawa wekslowego, bądź § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia brzmienia klauzuli wykonalności. Kolejno strona pozwana podniosła, że roszczenie powodów zostało niewłaściwie skonstruowane, skoro nie żądają oni zwrotu kwot w walucie w której faktycznie dokonywali wpłat tj. w (...). Roszczenie obejmować powinno więc kwoty faktycznie pobrane z rachunków bankowych z uwzględnieniem rodzaju waluty. Podniesiono również, że załączone do akt sprawy potwierdzenia wpłat, nie wykazują, że kwoty te zostały faktycznie pobrane, skoro termin wymagalności raty to 20-ty dzień każdego miesiąca, zaś powód dokonuje wpłat w innych dniach. Kolejno podniesiono, że zgodnie z Umową umorzenia należności powoda miało następować w drodze potrącenia. Powód nie spełniał więc świadczenia na rzecz strony pozwanej. W konsekwencji konstrukcja nienależnego świadczenia nie może mieć w sprawie zastosowania. Rozliczenia między stronami powinny mieć zaś swoją podstawę w regulacjach umowy rachunku bankowego. Następnie strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia, wskazując że roszczenie powoda, jako wynikające z umowy rachunku bankowego, przedawniło się z upływem dwóch lat zgodnie z treścią art. 731 k.c., ewentualnie jako świadczenia okresowe z upływem 3 lat. Finalnie strona pozwana podniosła argument braku legitymacji czynnej po stronie powodów, skoro dochodzą zasądzenia świadczenia podzielnego, a wpłaty dokonywane były oddzielnie przez każdego z powodów. Zaznaczono również, że skoro powodowie dokonywali wpłat w złotówkach na rachunek do obsługi kredytu prowadzony w (...), to przeliczenie walut odbywało się nie na podstawie Umowy kredyt i wskazanych w niej Tabel (prowadzonych dla dewiz czyli operacji bezgotówkowych) tylko w oparciu o umowę rachunku bankowego, w oparciu o tabele właściwe dla rozliczeń gotówkowych (waluta wpłacana w gotówce w kasie). Ostatecznie wskazano też, że nawet gdyby uznać klauzule przeliczeniowe za abuzywne i gdyby brak było podstawy umownej do przeliczenia kwoty kredytu z (...) na PLN, to powodom nie przysługiwałoby roszczenie o zwrot tego co świadczyli, ponieważ umowa została przez Bank wykonana, a kwestią sporną byłoby co najwyżej ustalenie, czy powodowie otrzymali właściwą kwotę w PLN. Taka podstawa faktyczna nie jest jednakże podstawą niniejszego sporu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Dnia 19 grudnia 2005 roku G. P. i A. P. złożyli w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny. Oznaczyli wnioskowaną kwotę na wysokość 50 000. Jako wnioskowana waluta kredytu została wskazana (...).

***Okoliczność bezsporna, a nadto*** wniosek – k. 101 – 106.

Dnia 3 lutego 2006 roku B. P. i G. P. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. Umowę Kredytu Własny K. hipoteczny nr 203- (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej – dalej (...)).

Strony wskazały, iż na warunkach określonych w (...) S.A. zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 26 540 CHF. Kredyt jest zaś przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego w W. 40 z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych

(§ 2 pkt 1 Umowy).

Wyplata kredytu miala byc dokonywana w transzach – zgodnie z pisemna dyspozycja kredytobiorcy

(§ 5 ust. 1 Umowy).

Calkowita wyplata kredytu miala nastapic do dnia 31 grudnia 2007 roku.

Zgodnie z treścią Umowy kredyt moze byc wyplacany:

- 1) w walucie wymienialnej – na finansowanie zobowiazan za granica i w przypadku zaciagniecia kredytu na splate kredytu walutowego;
- 2) w walucie polskiej – na finansowania zobowiazan w kraju.

(§ 5 ust. 3 pkt 1 i 2 Umowy)

W przypadku wyplaty kredytu w walucie polskiej, Umowa wskazuje, iz stosuje sie kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursow) obowiazujacy w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia platniczego.

W przypadku wyplaty kredytu albo transzy w walucie wymienialnej stosuje sie kursy kupna/sprzedazy dewiz (aktualna Tabela kursow), obowiazujacych w (...) S.A. w dniu zlecenia platniczego.

(§ 5 ust. 4 i 5 Umowy).

Zgodnie z przewidziana w Umowie definicja Tabela kursow jest to tabela kursow (...) S.A. obowiazujaca w chwili dokonywania przez (...) S.A. okreslonych w umowie przeliczen kursowych.

(§ 1 pkt 8 Umowy).

Docelowym zabezpieczeniem splaty kredytu byla hipoteka umowna w kwocie 26 540 CHF oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 6 900,40 CHF na nieruchomosci polozonej w W. 40 oraz cesja praw z umowy ubezpieczenia.

(§ 11 ust. 1 pkt 1 - 3 Umowy)

Strony umowily sie, iz kredytobiorca korzysta z karencji w splacie kredytu w okresie do dnia 31 grudnia 2007 roku. W okresie tym mial splacac odsetki od dnia wyplaty do dnia poprzedzajacego dzien o ktorym mowa w ust. 1. Splata odsetek w okresie karencji rozpoczyna sie odpowiednio w pierwszym lub drugim miesiacu kalendarzowym po wyplacie kredytu. Kredytobiorca zostal zobowiazany do splaty calosci wynikajacego z umowy zadluzenia w terminie do dnia 20 stycznia 2026 roku, w ratach annuitetowych. Nastepnie splata zadluzenia z tytulou kredytu i odsetek miala rozpoczac sie w pierwszym lub drugim miesiacu po okresie karencji.

(§ 12 ust. 1 – 5 Umowy).

W Umowie stwierdzono nastepnie, iz splata zadluzenia kredytobiorcy z tytulou kredytu i odsetek nastepuje w drodze potrącenia (...) S.A. swoich wierzytelności z tytulou udzielonego kredytu z rachunku nr (...) prowadzonego w walucie kredytu, na ktory Kredytobiorca bedzie dokonywal wplat z tytulou udzielonego kredytu. Wplaty dokonywane w walucie innej niz waluta kredytu beda przeliczane na walute kredytu przy zastosowaniu kursow kupna/sprzedazy walut.

(§ 13 ust. 1 Umowy).

Kredytobiorcy oswiadczyli, ze poniosa ryzyko zmiany kursow walutowych.

(§ 30 ust. 1 Umowy).

Umowa ulega rozwiązaniu jezeli w terminie 12 miesiacy od dnia zawarcia umowy nie nastapila wyplata kredytu albo pierwszej transzy.

(§ 31 ust. 1 Umowy).

**(okoliczności bezsporne, a nadto:** Umowa – k. 27 – 30v) .

Aneksem nr (...) do Umowy z dnia 19 października 2007 roku strony podwyższyły kwotę kredytu do sumy 33 489,91 CHF

**(okoliczność bezsporna, a nadto:** Aneks nr (...) – k. 31-31v)

Pismem z dnia 19 października 2015 roku B. P. wniosła o zmianę rachunku do spłaty, wnosząc o pozostawienie rachunku w (...) bez zmian i wnosząc o utworzenie i umożliwienie spłaty pożyczki z drugim priorytetem na rachunek w PLN.

**(okoliczność bezsporna, a nadto:** wniosek – k. 107)

Aneksem nr (...) do Umowy z dnia 30 października 2015 roku strony uzgodniły, że dla celów związanych z obsługą kredytu (...) S.A. otwiera dla Kredytobiorców rachunek prowadzony w walucie polskiej. Spłaty kapitału i odsetek dokonywane będą z następujących rachunków:

- a) nr (...) prowadzonego w walucie kredytu;
- b) nr (...) prowadzonego w walucie polskiej.

Do umowy dodano załącznik Z. ustalania kursów wymiany walut i spreadu walutowego w (...) S.A., które to zasady (...) S.A. stosuje. W załączniku tym wskazano, że kurs sprzedaży waluty obcej polega na dodaniu do średniego kursu międzybankowego dla tej waluty marży w wysokości nie wyższej niż 5%, zaś kurs kupna na odjęciu marży nie większej niż 5%. Wyjaśniono jak ustalany jest kurs międzybankowy z odwołaniem do danych z systemu R.. Wskazano, że marża o której mowa powyżej jest ustalana w oparciu o poziom zmienności kursów walut na rynku międzybankowym, płynność rynku wymiany waluty, koszty finansowe pozyskania walut przez Bank oraz konkurencyjność kursów walut oferowanych klientom. Przewidziano także sytuacje w których Bank może zmienić wysokość marży oraz kursy wymiany walut określone w tabelach.

**(okoliczność bezsporna, a nadto:** Aneks nr (...) – k. 32 – 32v).

Bank (...) S.A. wypłacił na podstawie Umowy w transzach środki:

- w dniu 18 kwietnia 2006 roku w wysokości 5 788,27 CHF co miało stanowić równowartość 14 217,73 zł,
- w dniu 7 września 2006 roku w wysokości 12 166,06 CHF co miało stanowić równowartość 29 920 zł,
- w dniu 30 marca 2007 roku w wysokości 8 234,66 CHF co miało stanowić równowartość 19 201,58 zł,
- w 4 grudnia 2007 roku w wysokości 6 949,91 CHF co miało stanowić równowartość 14 844,31 zł,

**Okoliczności bezsporne, a nadto** zestawienie – k. 268.

Począwszy od kwietnia 2007 roku do 19 grudnia 2016 roku B. P. i G. P. wpłacili na rachunek bankowy nr (...) przeznaczony do obsługi kredytu co najmniej kwotę 57 817,28 zł oraz 1 483,85 CHF.

**(dowód:** zestawienie – k. 42 – 43, potwierdzenia wpłat – k. 200 – 251).

Wezwaniem z dnia 31 stycznia 2017 roku, doręczonym Bankowi dnia 15 lutego 2017 roku, B. P. i G. P. wezwali Bank do zapłaty kwoty 132 795,50 zł, z odsetkami na które składa się kwota 126 181,60 zł oraz 1 650 CHF tytułem zwrotu

nienależnego świadczenia uiszczanego na podstawie nieważnej umowy kredytu hipotecznego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania.

**(okoliczność bezsporna, a nadto:** wezwani z dowodem nadania i doręczenia – k. 37 – 39).

Powyższy stan faktyczny - zasadniczo bezsporny pomiędzy stronami - Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by podawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd nie oparł się na zeznaniach świadka L. K., choć Sąd nie miał podstaw, by wiarygodność tych zeznań kwestionować. Świadek bowiem nie pamiętała powodów ani treści rozmów z nimi prowadzonych. Zeznała jedynie o ogólnych procedurach wówczas panujących w Banku. Przyznała przy tym, że sama nie wiedziała jak były ustalane kursy walut w Tabelach, a klienci o sposobie ich ustalania nie byli informowani. Sąd uznał nadto za wiarygodne zeznania powodów, lecz także nie pozostały one przydatne dla dokonywania istotnych w sprawie ustaleń faktycznych. Zeznania te nie pozwoliły bowiem na ustalenie, by doszło do indywidualnego uzgodnienia warunków Umowy w zakresie Tabel kursowych, ani żadnych dalszych uzgodnień między stronami niż wynikające z Umowy.

Jednocześnie zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego okazał się być zbędny dla wyniku sprawy, gdyż w ocenie Sądu kwestia zwyczajów w zakresie dokonywania rozliczeń na rynku walutowym, czy oceny kursu stosowanego przez Bank jako „rynkowego”, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż przy ocenie abuzywności postanowień wzorca umowy kluczowy jest stan z chwili zawarcia Umowy, nie zaś sposób jej wykonania, o czym szczegółowo będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Natomiast kwestia powszechności stosowania marży przy dokonywaniu wymiany walutowej przez uczestników rynku walutowego nie budziła wątpliwości Sądu.

Jako niemiarodajny dla dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie Sąd uznał dokument zatytułowany „Zestawienie Operacji za okres 20.08.2008 – 20.09.2018” (k. 280). Dokument ten prezentuje bowiem jedynie rozliczenie rachunku walutowego dedykowanego do obsługi kredytu. Nie wynika zaś z niego w jakiej walucie wpłaty na ten rachunek były dokonywane. Fakty te wynikają zaś jednoznacznie z przedłożonych do akt sprawy dowodów wpłat. Nadto dokument ten stanowił jedynie wycinek operacji przeprowadzanych na tym rachunku. W konsekwencji nie mógł być przydatny dla udowodnienia tez stawianych z kolei przez stronę pozwaną, iż nie jest wykluczone, że wpłaty dokonywane przez powodów na ów rachunek mogły nie zostać „potrącone” z wymagalną spłatą raty, skoro były dokonywane w innych dniach niż termin płatności raty przypadający na 20-tego każdego miesiąca. Strona pozwana zdaje się więc tu sugerować, że mogło dochodzić do ponownych wypłat z tego rachunku, wpłaconych wcześniej środków, jeszcze przed nadejściem terminu płatności raty. Gdyby przedstawiono pełną historię tegoż rachunku, tezę tę można by ewentualnie w ten sposób udowodnić, czego jednak zaniechano. Z drugiej strony gdyby takich zabiegów powodowie dokonywali, musiałoby to skutkować niespłaceniem którejs z rat płatności naliczanych przez Bank, co musiałoby pociągnąć za sobą konsekwencje w postaci monitów, odsetek karnych, czy też pism wskazujących na możliwość wypowiedzenia umowy z uwagi na istniejące przeterminowane zadłużenie. Takich twierdzeń jednakże w sprawie brak.

Także wpływu na treść ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie nie miały poglądy Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego (k. 121 – 127 i k. 287 - 318), prywatne opinie (k. 141 - 169), pogląd Prezesa UOKiK (k. 281 - 283), czy też raport UOKiK na temat spreadów z września 2009 roku (k. 128 - 140). Dokumenty te należało traktować jedynie w kategorii umotywowanego stanowiska stron.

Wpływu na ustalenia faktyczne nie mogły także mieć – jako materiał dowodowy – załączone przez stronę pozwaną orzeczenia innych sądów w sprawach dotyczących „kredytów frankowych”.

Jednocześnie Sąd pominął wnioski dowodowe z dokumentów zgłoszone przy piśmie strony pozwanej datowanego na dzień 17 kwietnia 2019 roku (k. 363) jako spóźnione na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Pismo to zostało wysłane do Sądu 23 dni przed wyznaczonym na dzień 10 maja terminem rozprawy (przy czym sprawa trwa już dwa lata). Dla usprawiedliwienia złożenia tych wniosków dowodowych na ówczesnym etapie postępowania, strona pozwana powołała się na pismo pełnomocnika powodów wysłane do Sądu dnia 10 stycznia 2019 roku, czyli ponad 3 miesiące wcześniej. Pomijając już więc nawet samą okoliczność, że zarzuty strony pozwanej kwestionujące podstawę prawną żądania (wskazanie że roszczenia mogłyby ewentualnie wynikać z umowy rachunku bankowego, nie zaś z nienależnego świadczenia) były zgłaszane jeszcze w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 20 grudnia 2018 roku, a zatem o ewentualnej konieczności powołania tych wniosków dowodowych strona pozwana wiedziała już wówczas, to złożenie tych wniosków w tak nieodległym okresie czasu od terminu rozprawy na którym planowane było jej zamknięcie, musiało przemawiać za uznaniem tych wniosków za spóźnione. Sąd nie podziela przy tym argumentacji, iż zgłoszenie wniosku dowodowego z dokumentu, co do zasady nie może spowodować zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Zasada powinna być bowiem odwrotna. Przeprowadzenie takiego dowodu może bowiem rodzić konieczność umożliwienia stronie przeciwnej reakcji, co niewątpliwie przyczynia się do zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Tym samym, dopuszczenie dowodu z dokumentu składanego w ostatniej chwili przed zamknięciem rozprawy, tylko wyjątkowo może nie być uznane za spóźnione, jeżeli stronie przeciwnej zagwarantuje się wystarczająco dużo czasu, by mogła w sposób swobodny, przy uwzględnieniu niezbędnego do namysłu czasu, zareagować na nowy wniosek dowodowy. W sprawie niniejszej te warunki nie zostały dochowane, skoro strona pozwana potrzebowała ponad 3 miesiące na reakcję na pismo powodów, by przedstawić przedmiotowy wniosek dowodowy.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

#### ***Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w większej części.***

Oceniając w pierwszej kolejności charakter Umowy łączącej strony wskazać należy, iż był to kredyt walutowy, denominowany w relacji PLN/ (...). Jednocześnie ustawodawca nie zdefiniował pojęcia kredytu walutowego, denominowanego czy indeksowanego w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 – dalej: (...)). W chwili zawierania umowy kredytu jedynym więc punktem odniesienia w kwestii oceny zgodności umowy z prawem (w ramach zasady swobody umów) był art. 69 (...).

Przed przystąpieniem do oceny zgodności Umowy z wymogami art. 69 (...), odnieść należało się jeszcze do skutków tzw. ustawy „antyspreadowej” tj. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984), na mocy której wprowadzono do art. 69 (...), ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, tj. zapisy w których posłużono się pojęciem kredytu denominowanego czy indeksowanego.

Szczegółową ocenę tego faktu przeprowadził Sąd Okręgowy dla Warszawy – Pragi w Warszawie w wyroku z dnia 2 grudnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt III C 75/16. Sąd w składzie niniejszym dzieląc w pełni tę argumentację przychyła się do konkluzji, iż wprowadzenie tzw. ustawy „antyspreadowej” nie miało żadnego znaczenia z punktu widzenia oceny ważności Umowy, czy też abuzywności niektórych jej postanowień. Zmiana ta miała na celu jedynie doprowadzenie do sytuacji w której kredytobiorca już na etapie zawierania umowy będzie szczegółowo poinformowany o kluczowych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu, dzięki czemu banki będą konkurowały ze sobą wysokością spreadu. Uregulowanie to nie miało jednakże skutku „sanacyjnego” dla już istniejących umów, które ze względu na sprzeczność z prawem mogłyby być dotknięte sankcją nieważności czy abuzywności. Jedyny skutek, jaki nowelizacja ta miała na umowy zawarte wcześniej polegał na zobligowaniu banków do wprowadzenia do umów postanowień, które usunęłyby z ich treści ewentualnie abuzywne regulacje. Sąd w składzie niniejszym podziela także wyrażoną w w/w orzeczeniu krytykę poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku (w sprawie o sygn. akt IV CSK 362/14). Regulacja ta nie daje bowiem konsumentowi podstawy do konstruowania żądania w oparciu o dyspozycję art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c., nie usuwa więc

z mocą wsteczną ewentualnych wadliwości wcześniej zawartych umów. Odnośnie zaś oceny sposobu wykonywania umowy, wskazać należy, iż z punktu oceny abuzywności konkretnych postanowień umownych, nowelizacja ta nie mogła mieć żadnego wpływu na ich kwalifikację, gdyż badanie postanowień umownych zawartych we wzorcach – tak w wypadku kontroli abstrakcyjnej jak i indywidualnej – musi odbywać się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). Nadto, stwierdziwszy, iż nowelizacja ta nie ma skutku wstecznego, uznać należało, iż nie może ona mieć także znaczenia dla ustalenia ważności umowy – w rozumieniu zgodności jej zapisów z art. 69 (...) i to pomimo faktu, iż na jej mocy, a następnie porozumienia stron, doszło do podpisania aneksu do Umowy, uzupełniając jej treść. Wprowadzenie bowiem czytelniejszych zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty wymiennej na przyszłość, nie mogłoby skutkować sanowaniem zdarzeń jakie miały już miejsce, tj. przyjętych kursów przy ustalaniu wartości środków kredytu przeznaczonych do wypłaty kwot w PLN i ewentualnego badania jednoznaczności określenia tych kwot. Ostatecznie kwestia ta nie miała jednakże znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż Sąd uznał, iż Umowa była umową walutową, denominowaną do (...), a suma kredytu została ustalona właśnie w (...).

Zgodnie z treścią art. 69 (...) (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Forma pisemna nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny.

Sięgając do zasad wykładni oświadczeń woli wskazać należy, iż wykładnia art. 65 § 1 k.c., przeważająca w doktrynie oraz orzecznictwie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995 nr 12, poz. 168; wyroki z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 46/03; z dnia 3 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008 nr 4, poz. 109; z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 250/08) oparta została na kombinowanej metodzie wykładni oświadczeń woli składanych innej osobie. Pierwszeństwo ma znaczenie tego oświadczenia, jakie rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia. Jeżeli strony różnie określały znaczenie oświadczenia, to za prawnie wiążące uznaje się znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca, czyli takie, jakie w świetle reguł wynikających z art. 65 § 2 KC powinien mu przypisać odbiorca oświadczenia. Przeważa ochrona zaufania odbiorcy nad rozumieniem składającego oświadczenie, który powinien zredagować je w sposób zgodny z wolą zrozumienia go przez odbiorcę. Interpretacja oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej dokonywana jest przede wszystkim na podstawie tekstu dokumentu. Zasadnicze znaczenie mają językowe reguły znaczeniowe, a wykładnia poszczególnych wyrażen powinna uwzględniać kontekst i związki znaczeniowe, występujące między zawartymi w tekście postanowieniami. Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 września 2016 r. sygn. akt II CSK 750/15).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt ustalonego stanu faktycznego wskazać należy po pierwsze, iż niewątpliwie zgodnie z literalną treścią Umowy, wysokość kredytu została wyrażona w (...), także wysokość spłat kredytu wyrażona została w ratach we frankach szwajcarskich. Oczywiście jest przy tym, że powodowie faktycznie nie potrzebowali jakiegokolwiek sumy franków szwajcarskich. Kredyt zaciągnęli bowiem na dokończenie budowy domu w Polsce. Nie było także sporne, iż powodowie nie osiągnęli wynagrodzenia w walucie wymiennej, a ich wolą było także

dokonywanie spłat, co do zasady w złotychkach. Wobec powyższego pojawia się więc pytanie, dlaczego powodowie nie zaciągnęli kredytu w złotychkach? W ocenie Sądu nieskorzystanie przez powodów z kredytu złotówkowego wynikało tylko i wyłącznie z ich woli. Uznali po prostu ten model finansowania za korzystniejszy, gdyż wiązało się to z niższą ratą kredytu, ewentualnie nie mieli oni zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w PLN. Tym samym uznać należało, iż powodowie stojąc przed wyborem czy zamierzoną kwotę chcą uzyskać zaciągając zobowiązanie w PLN, oprocentowane stopą referencyjną WIBOR powiększony o marżę, czy też chcą skorzystać z niższego oprocentowania opartego na stawce LIBOR powiększony o marżę, co jednak wiąże się z koniecznością zaciągnięcia kredytu w walucie obcej, co z kolei wiąże się z ryzykiem kursowym, świadomie zgodzili się na kredyt walutowy.

(...) iż kredyt ten miałby być w istocie kredytem złotówkowym w ocenie Sądu nie można wywodzić z dyspozycji § 5 ust. 3 pkt 2 Umowy, w myśl którego kredyt jest wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań kraju. W ocenie Sądu analizowaną Umowę należy interpretować w ten sposób, iż zgodnie z wolą stron, wyrażoną w Umowie, jak i wcześniej we wniosku kredytowym, powodom oddano w chwili zawarcia Umowy do dyspozycji kwotę 26 540 CHF, podwyższoną następnie do kwoty 33 489,91 CHF. Wypłata natomiast, zgodnie z wolą stron nastąpiła w złotychkach w chwili złożenia przez powodów dyspozycji wypłaty. Rozliczanie kredytu w złotychkach stanowiło więc realizację zgodnej woli stron co do sposobu wypłaty środków. To bowiem wolą powodów, wyrażoną w Umowach, było uzyskanie kwoty kredytu w walucie, w której mogliby oni dokonywać dalszych rozliczeń, tj. w złotychkach, bez konieczności dokonywania wymiany we własnym zakresie oddanych im do dyspozycji franków szwajcarskich na złotówki. Analizując treść Umowy, należało dojść do wniosku, iż § 5 ust. 3 pkt 2 Umowy stanowi w istocie nienegocjowalny wzorzec umowy, zawierający uregulowania znacznie szersze niż mające zastosowania jedynie do przedmiotowej Umowy. Gdyby uznać bowiem ten przepis za indywidualnie i unikatowo uzgodniony, nie sposób byłoby wyjaśnić w jakim celu znalazł się tam § 5 ust. 3 pkt 1 dopuszczający wypłatę kredytu w walucie wymienialnej na sfinansowanie zobowiązań zagranicą, skoro cel umowy został jednoznacznie określony jako mający swój związek jedynie z Polską. Uznając ten zapis za element wzorca umowy stwierdzić należało, iż jego postanowienia nie mogły wiązać w takim zakresie w jakim pozostawałyby w sprzeczności z indywidualnie negocjowanymi postanowieniami Umowy, wskazującymi jednoznacznie na kwotę kredytu wyrażoną w (...). Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 385 § 1 k.c. w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony są związane umową. Innymi słowy, gdyby Bank wobec żądania powodów, odmówił im wypłaty środków w (...), powołując się na § 5 ust. 3 pkt 2 Umowy, stwierdzić należałoby, iż działa wbrew Umowie i tym samym naraża się na sankcję odszkodowawczą z tytułu nienależytego wykonania Umowy. Jak już bowiem wcześniej wskazano zgodną wolą stron było pozostawienie do dyspozycji powoda kwoty wyrażonej w (...). W okolicznościach analizowanej sprawy oczywistym jest przy tym, iż powodowie nigdy nie chcieli uzyskać środków bezpośrednio w walucie kredytu, gdyż i tak musieliby je następnie wymienić na PLN, by zrealizować cel zawartej Umowy. Zawarcie więc w Umowie porozumienia, iż wypłata środków nastąpi w PLN, po przeliczeniu tej kwoty przez Bank stanowiło więc wynik zgodnej woli stron.

Jednocześnie celowość i przydatność takiego rozwiązania wynikała z faktu, iż Bank dysponujący kapitałem w walucie polskiej pozyskiwanym z depozytów musiałby (gdyby strony nie osiągnęły w tym zakresie porozumienia) dokonać wymiany tych środków na walutę obcą (nie zaś jedynie zabezpieczyć dostęp do waluty obcej), by móc wypłacić kredytobiorcy kwotę kredytu wyrażoną w tej walucie. Z kolei kredytobiorca potrzebujący kapitału w walucie polskiej musiałby po otrzymaniu kwoty kredytu dokonać sprzedaży waluty wyłącznie w celu pozyskania złotych niezbędnych mu do realizacji celu, na który kredyt został udzielony. Następnie zaś praktycznie co miesiąc musiałby dokonywać kolejnych transakcji wymiany walut w celu pozyskania waluty niezbędnej do uregulowania raty kredytowej. O ile przy tym dzisiaj dokonywanie takich transakcji jest dość proste, dzięki powszechnemu elektronicznemu dostępowi do usług wymiany walut (internetowych kantorów) to kilkanaście lat temu wiązało się to z dużymi trudnościami praktycznymi (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt III C 1073/14 – dostępny w portalu orzeczeń sądów powszechnych).

W konsekwencji uznać należało, iż zawarta umowa odpowiadała w swej treści dyspozycji art. 69 (...), jako że określała kwotę i walutę kredytu (ust. 2 pkt 2). Za ważnością tego typu umów opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z



dnia 25 marca 2011 roku w sprawie o sygn. akt IV CSK 377/10 oraz z w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 445/14, czy wyroku z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 803/16.

Uznając zatem, iż Umowa wypełnia wymogi formalne określone w art. 69 (...), a więc z tego punktu widzenia jest ważna, zastanowić należało się nad podnoszonymi przez powodów argumentami co do abuzywności klauzul przeliczeniowych i ewentualnych konsekwencji z tego wynikających.

Powodowie powoływali się na abuzywność następujących zapisów:

Kredyt może być wypłacany:

- 1) w walucie wymienialnej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;
- 2) w walucie polskiej – na finansowania zobowiązań w kraju.

(§ 5 ust. 3 pkt 1 i 2 Umowy)

W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, Umowa wskazuje, iż stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymienialnej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązujących w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego.

(§ 5 ust. 4 i 5 Umowy).

Tabela kursów jest to tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych

(§ 1 pkt 8 Umowy).

Spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku nr (...) prowadzonego w walucie kredytu, na który Kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu. Wpłaty dokonywane w walucie innej niż waluta kredytu będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży walut.

(§ 13 ust. 1 Umowy).

Pozostałe kwestionowane zapisy tj. § 18 ust. 1, § 19 – jako dotyczące sposobu rozliczania zadłużenia przeterminowanego, zgodnie z podstawą faktyczną żądania, nie miały w sprawie niniejszej zastosowania.

Zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2).

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W sprawie nie było wątpliwości, iż stronami Umowy był przedsiębiorca – Bank, oraz konsumenci – powodowie oraz że wskazane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy inkorporowanym do treści Umów. Blankietowy wzorzec umowy został przy tym załączony do akt sprawy przez stronę pozwaną (k. 109 – 113v).

W ocenie Sądu nie mogło także budzić wątpliwości, iż treść tych klauzul nie była w sposób indywidualny negocjowana z powodem. Ciężar wykazania, iż w/w klauzule były indywidualnie uzgodnione z powodem spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Strona w tym zakresie skutecznego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych (PLN/ (...)/ EURO/USD) nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż sposób ustalania kursu był indywidualnie negocjowany (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 606/17). Na brak możliwości negocjowania sposobu ustalania kursów wskazanych w Tabelach wskazywali powodowie. Zeznająca świadek L. K. – pracownik Banku – stwierdziła, że nie wiedziała jak są ustalane te kursy, a klienci nie byli o tym informowani. O indywidualnym uzgodnieniu zasad ustalania kursów w Tabelach Banku nie może także świadczyć możliwość wyboru sposobu obsługi kredytu za pośrednictwem (...), rachunku walutowego Kredytobiorcy, bądź rachunku prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu. Regulacje te nie uchylają bowiem niedookreśloności stosowania Tabel Banku w wypadku zaistnienia konieczności ich użycia. Odrębnym zagadnieniem dla zasadności analizowanego żądania pozwu, pozostaje zaś kwestia braku konieczności stosowania Tabel Banku w wypadku dokonywania wpłat bezpośrednio w (...), o czym w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu kwestionowane klauzule umowne nie dotyczyły jednocześnie głównych świadczeń stron. W tym zakresie przywołać należy argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14, którą Sąd w składzie niniejszym w tym temacie, przyjmuje za własną. Orzeczenie to co prawda odnosi się do tzw. klauzuli indeksacyjnej, niemniej uwagi tam poczynione pozostają aktualne także na gruncie sprawy niniejszej. W szczególności zauważyć jednak należało, iż w sytuacji w której Sąd uznał, iż przedmiotowa Umowa stanowiła umowę o kredyt walutowy, zarówno przedmiotem świadczenia Banku jak i powoda, był frank szwajcarski. Jak już wskazano wcześniej, Umowa pozwalała na świadczenie bezpośrednio w tej walucie. Tym samym, w ocenie Sądu, skoro możliwe było rozliczenie Umowy bezpośrednio w (...), to tym bardziej klauzule przeliczeniowe nie mogły być uznane za główne świadczenia stron.

Niezależnie zaś nawet od powyższej konstatacji wskazać należy, iż nawet gdyby przyjąć, iż ta regulacja wzorca umowy stanowi jednak świadczenie główne stron, to nie odpowiada wymogom jednoznaczności jakie stawia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., interpretowany zgodnie z celami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „Dyrektywa 93/13”). Jak wskazał zaś w tym względzie Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 ( (...)) rozpoznając zagadnienie analogiczne jak w sprawie niniejszej tj. klauzuli przeliczeniowej kredytu denominowanego do waluty obcej, artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Analogiczne wnioski przedstawił Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt C-186/16. Kwestionowane klauzule, choć napisane językiem prostym i jednoznacznym, w żaden sposób nie próbują nawet opisać mechanizmu wymiany waluty. Ich sens normatywny można sprowadzić do twierdzenia, iż kurs będzie taki, jaki wskaże bank.

Mając na uwadze powyższe, można było przejść do kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W ocenie Sądu tak właśnie klauzule te należało ocenić.

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne, które powodują rażącą dysproporcję praw i obowiązków umownych na niekorzyść konsumenta, jak również te, które są nietransparentne. Za działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14).

W orzecznictwie (...) zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok (...) z 14 marca 2013 r., C-415/11, (...):EU:C:2013:164, pkt 69).

W ocenie Sądu, w wypadku pełnego wyjaśnienia kwestionowanych klauzul przeliczeniowych, na takie zawarcie umowy Bank liczyć by nie mógł. Jak wynika bowiem z kwestionowanych regulacji wzorca umowy, sposób ustalenia wartości podawanych w Tabeli banku nie został w żaden sposób określony, postanowienia te są zatem całkowicie niejednoznaczne i nieprzejrzyste. Nie wiadomo po pierwsze jakie wartości są punktem wyjścia w określaniu kursu waluty (kurs NBP, a może informacje transakcyjne zawarte w systemie R., czy inne), nie wiadomo także kiedy kurs jest ustalany (na jaki konkretnie moment przed nadejściem terminu zapłaty raty), wreszcie nie wiadomo jaka jest wysokość stosowanego przez Bank spreadu walutowego, a w konsekwencji czy w kursie ustalonym przez Bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do (...) na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie Banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 (...) wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. W pierwotnej umowie nie ma zaś żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia banku z tytułu dokonywania za konsumentów operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w Tabeli banku od zmian wartości walut na rynku międzybankowym. Klauzula ta może być więc wykorzystywana przez Bank w sposób całkowicie dowolny i niczym nie skrępowany. Występuje tu więc znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji Umowy między stronami. Wobec powyższego powodowie przy zawieraniu Umowy nie byli w stanie, nawet w przybliżony sposób ustalić, czy decydując się na skorzystanie z usługi banku spłaty kredytu w PLN, postępują racjonalnie ekonomicznie. Pozbawieni zostali możliwości porównania warunków na jakich dokonywać będą spłaty kredytu w PLN z propozycjami innych banków (poszukując oferty w której sposób ustalania kursu sprzedaży waluty jest jednoznacznie określony z wężiej zakreślonym spreadem). Wyeliminowany został w ten sposób czynnik konkurencyjności w ofercie Banku. Powodowie pozbawieni zostali także możliwości kontroli, czy stosowany przez Bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk Banku. Nadto, nawet już decydując się na kredyt w pozwanym Banku powodowie nie mogli mieć pewności kiedy nastąpią zmiany kursów, a w konsekwencji czy też w dacie zapłaty konkretnej raty kredytu korzystniejsze dla nich będzie zgodzenie się na kurs Banku, a może lepszym wyjściem byłaby spłata bezpośrednio w walucie (...), uzyskanej w innym miejscu po korzystniejszej cenie. Umowa nie zawiera bowiem żadnych regulacji co do częstotliwości zmian Tabel. Konsument mógł być więc zaskakiwany nagłą zmianą wartości tabel w dniu w którym miałoby dojść do przelewu środków z jego konta, a zatem pozbawiony możliwości wyboru spłaty bezpośrednio w walucie wymiennej, pozyskanej gdzie indziej, taniej.

Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczy wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym.

Za koniecznością utrzymania kwestionowanej klauzuli przeliczeniowej nie przemawia także praktyka tworzenia przez pozwanego Bank uniwersalnych podmiotowo tabel kursów walut, skierowanych zarówno do konsumentów, jak i innych podmiotów, aktualnych w zakresie wszystkich transakcji handlowych. Skoro bowiem konsument nie zna, choćby w przybliżeniu parametrów warunkujących wartości kursowe tworzonych przez Bank tabel, pozbawiony jest możliwości oceny, czy opłaca mu się korzystać w tym zakresie z (...) Banku, czy też bardziej ekonomicznie opłacalne będzie dla niego skorzystanie z możliwości zakupu waluty w innym miejscu, po korzystniejszym kursie i zapłata raty bezpośrednio w (...).

Sytuacji tej nie zmienia fakt, iż Bank zobowiązany był, na mocy powszechnie obowiązujących przepisów (art. 56 k.c. i art. 354 k.c.) do wyznaczania kursów zgodnie z zasadami współżycia społecznego. O ile bowiem można by się w konkretnych okolicznościach faktycznych zastanawiać, czy zastosowanie rażąco wygórowanego kursu spłaty kredytu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego czy ustalonymi zwyczajami (co mogłoby skutkować przeniesieniem sporu na płaszczyznę nienależytego wykonania umowy), o tyle trudno byłoby mówić o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego przyjęcia kursu walutowego nieznacznie większego niż możliwy do uzyskania u innych podmiotów finansowych. Zwłaszcza, że nie jest wiadome, o czym już wyżej wspomniano, jakie elementy stanowią zmienne ustalanego kursu. Czy na przykład akurat pozwany Bank nie uważa za stosowne by ustalić ten kurs (poprzez rozciągnięcie spreadu) na wyższym poziomie, gdyż z jego wewnętrznych analiz wynika, że taka jest właściwa cena waluty na rynku międzybankowym, podczas gdy według analiz innych banków wartość ta może być bardziej korzystna dla konsumenta. Należy przy tym pamiętać, iż nawet kilkugroszowy wzrost wartości kursu waluty ustalonej przez bank skutkował podwyższeniem wartości raty spłacanej w PLN, wyrażonej w (...). Mając zaś na uwadze wieloletni okres kredytowania, suma tych drobnych wzrostów przekładała się na istotną sumę. Brak dookreślenia tych wartości pozbawia konsumenta możliwości oceny czy decyduje się na spłatę kredytu po kursie ustalonym przez Bank, czy też bezpośrednio we frankach szwajcarskich pozyskanych w innym miejscu.

W tym kontekście wrócić więc należy z całą mocą do kwestii obowiązku informacyjnego przedsiębiorcy wobec konsumenta. Istotą oceny postanowień jako abuzywnych jest bowiem właśnie niedoinformowanie klienta co do sposobu ustalania kursów przeliczeniowych. Gdyby sposób ten był opisany jasno, granice nierównowagi uprawnień i obowiązków przedsiębiorcy i konsumenta mogłyby być znacznie szersze, przy ocenie ich abuzywności. Konsument ma prawo bowiem zawrzeć umowę niekorzystną dla siebie, pod warunkiem, że ma tego świadomość.

Nadto jak już wcześniej sygnalizowano, niedopuszczalne było przy ocenie abuzywności wzorców umów badanie sposobu realizowania umowy przez strony, tj. ustalanie czy w istocie kurs przyjęty przez Bank w tabeli odstawał, czy też nie odstawał od innych kursów oferowanych na rynku. Istotna pozostaje w tym zakresie jedynie chwila zawarcia umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 grudnia 2016 r., połączone sprawy C – 154/15, C-307/15 i C-308/15 (...), w szczególności teza 75 i 61, w której TS wyraźnie stwierdza, że abuzywne postanowienia należy uważać za nigdy nieistniejące) Przeciwnie stanowisko mogłoby bowiem doprowadzić do sytuacji, w której w zależności od momentu dokonywanej oceny, rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności tego samego wzorca umownego mogłyby być odmienne. W konsekwencji także argumenty dotyczące porównania sytuacji kredytobiorców „frankowych” z kredytobiorcami „złotowymi”, jako dotyczące sposobu wykonania umowy, nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Reasumując, Sąd uznał, iż obydwie kwestionowane klauzule wzorca umowy były abuzywne, jako że nie dotyczyły głównych świadczeń stron, nie były jednoznaczne (w zakresie opisanego mechanizmu ustalania kursu), nie były indywidualnie uzgodnione, a poprzez pozbawienie powodów jakichkolwiek możliwości przewidzenia zmiany kursów ustalanych przez Bank, zostali pozbawieni możliwości podjęcia warunkowanej ekonomicznie decyzji, czy daną ratę spłacać po kursie Banku czy też bezpośrednio w walucie kredytu. Jednocześnie uznając, iż taki stan rzeczy rażąco naruszał interesy konsumentów, Sąd miał na uwadze, iż pomimo że sposób przeliczania kwoty rat kredytu nie stanowił głównego świadczenia stron, to miał bardzo istotne znaczenie dla określenia wysokości zobowiązań powodów.

W konsekwencji stwierdzić więc należało, iż zakwestionowane postanowienia wzorca umowy nie wiążą powodów.

Stwierdzenie powyższe nakazywało zastanowić się jaki skutek okoliczność ta ma dla całej umowy. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu wyeliminowanie abuzywnych postanowień z treści umowy nie będzie miało takiego skutku, że cała Umowa jest nieważna. Jak już bowiem wcześniej wskazano, kwotą kredytu był (...) i w takiej też kwocie możliwe było dokonywanie rozliczeń Umowy. Jednocześnie nie było w sprawie sporne, iż pozwany Bank wypłacił powodowi kwotę kredytu nie w walucie (...), lecz w złotych polskich stosując przy tym zakwestionowaną klauzulę przeliczeniową. Z drugiej strony powodowie realizując Umowę przekazali Bankowi środki w PLN oraz częściowo w (...).

W tym kontekście rozważyć należało, czy dopuszczalne jest zastąpienie przez Sąd zakwestionowanych postanowień wzorca umowy innymi uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa i w ten sposób zbadanie czy strony prawidłowo zrealizowały postanowienia Umowy, czy też zabieg taki jest wykluczony. W sytuacji, w której powodowie wprost oponowali jakimkolwiek próbom wypełniania tak powstałej „luki” w umowie, godząc się z potencjalnym ryzykiem konieczności zwrotu wszystkich uzyskanych od Banku środków, Sąd uznał, iż nie ma możliwości, by ustalić czy uiszczane kwoty mogły prowadzić do wykonania jakiegokolwiek części umowy zgodnie z jej treścią.

Na gruncie Dyrektywy 93/13 przyjmuje się generalny zakaz tzw. „redukcji utrzymującej skuteczność”. (por. wskazywane już wcześniej orzeczenie TS C 26/13 (...)) Oznacza to, że nie jest dopuszczalne przez sąd takie zmodyfikowanie treści klauzuli uznanej za sprzeczną z kryteriami art. 3 ust. 1 Dyrektywy, tj. przepisu który do polskiego porządku prawnego został implementowany w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd nie może zatem modelować klauzuli, pozbawiając ją cech niedopuszczalnych, dążąc do zachowania jej istoty. Zakaz ten wyprowadza się z art. 5 zd. 1 Dyrektywy, który ustanawia wymóg tzw. transparentności klauzul, ale także z wymogu zapewnienia efektywności dyrektywie jako takiej. Uznaje się bowiem, że w przypadku gdyby sąd miał możliwość tego rodzaju ingerencji w treść klauzuli, to ryzyko dla przedsiębiorcy stosowania klauzul niedopuszczalnych byłoby bardzo ograniczone, skoro w najgorszym razie jej treść zostałaby „zredukowana” przy pozostawieniu klauzuli w pozostałym zakresie. (por. F.Zoll, Klika uwag na temat tzw. zakazu redukcji utrzymującej skuteczność. Transformacje Prawa Prywatnego 1-2/2000). Szerszej wykładni sposobu wykładni Dyrektywy 93/13 dokonał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. akt C-618/10, które warto w tym miejscu przytoczyć:

62. Jeśli chodzi o brzmienie rzeczonego art. 6 ust. 1 należy stwierdzić, po pierwsze, że pierwsza część zdania tego przepisu wprawdzie przyznaje państwom członkowskim pewien zakres autonomii w odniesieniu do definicji systemów prawnych mających zastosowanie do nieuczciwych warunków, niemniej wyraźnie zobowiązuje do stwierdzenia, że rzeczone warunki „nie będą wiążące dla konsumenta”.

63. W tym kontekście Trybunał miał już okazję zinterpretować ten przepis w taki sposób, że do sądów krajowych stwierdzających nieuczciwy charakter warunków umownych należy wyciągnięcie wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (zob. ww. wyrok w sprawie A. T., pkt 58; postanowienie z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie C-76/10 P., dotychczas nieopublikowane w Zbiorze, pkt 62; a także ww. wyrok w sprawie P. i P., pkt 30). Jak bowiem przypomniano w pkt 40 niniejszego wyroku, chodzi o przepis bezwzględnie obowiązujący, który zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron.

64. Po drugie należy stwierdzić, że prawodawca Unii w drugiej części zdania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a także w jej motywie 21 wyraźnie przewidział, iż umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem „w pozostałej części” będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe „po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

65. Z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać,

bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

66. Wykładnię tę potwierdzają ponadto cel i ogólna struktura dyrektywy 93/13.

67. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału ta dyrektywa jako całość stanowi środek niezbędny do osiągnięcia zadań powierzonych Unii, a w szczególności podniesienia poziomu i jakości życia na całym jej obszarze (zob. ww. wyroki: w sprawie M. C., pkt 37; w sprawie P. G., pkt 26; oraz w sprawie A. T., pkt 51).

68. Zatem na podstawie charakteru i znaczenia interesu publicznego, na którym oparta jest ochrona zagwarantowana konsumentom znajdującym się na słabszej pozycji względem przedsiębiorców, dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”.

69. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, jak podniósł rzecznik generalny w pkt 86-88 opinii, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. podobnie ww. postanowienie w sprawie P., pkt 41 oraz przytoczone tam orzecznictwo), ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

70. Z tego względu, nawet gdyby takie uprawnienie zostało przyznane sądowi krajowemu, samo nie mogłoby zagwarantować równie skutecznej ochrony konsumenta, jak ta wynikająca z niestosowania nieuczciwych warunków. Ponadto uprawnienie to nie może być też oparte na art. 8 dyrektywy 93/13, który pozostawia państwom członkowskim możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych zgodnych z prawem Unii w dziedzinie objętej ową dyrektywą w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta (zob. wyrok z dnia 3 czerwca 2010 r. w sprawie C-484/08 C. de A. y M. de P. M., Z. O.. s. I- (...), pkt 28, 29; a także ww. wyrok w sprawie P. i P., pkt 34).

71. Z rozważań tych wynika zatem, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, zmianę treści rzeczonych warunków zamiast zwykłego niestosowania go.

Powyzsza argumentacja przemawiająca za zakazem wprowadzania przez sąd do postanowień Umowy treści zastępujących klauzule abuzywne, jest przez Sąd w składzie niniejszym w pełni podzielana.

Nadto, by w ogóle móc rozważyć zastąpienie abuzywnej normy innym przepisem prawa, należałoby wpięrw rozważyć czy norma taka istniała w chwili zawarcia umowy. W tym kontekście nie może być więc brany pod uwagę art. 358 § 2 k.c. w myśl którego wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej, gdyż norma ta została wprowadzona do Kodeksu Cywilnego dopiero dnia 24 stycznia 2009 roku. Podstaw takich nie mogą też stanowić art. 56 k.c., ani art. 354 k.c. czy też art. 65 § 2 k.c. Przepisy te kreują bowiem żadnych norm dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić kwestionowaną klauzulę (por Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 447/17). Nadto ich ewentualne zastosowanie, czy też sięgnięcie po przywoływane przez stronę pozwaną normy prawa wekslowego czy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia brzmienia klauzuli wykonalności, wbrew woli konsumenta, doprowadzić mogłoby do zniweczenia długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, tj. zapobieganie stałemu

stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami, co byłoby działaniem niedopuszczalnym (por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012 r. C-618/10).

W konsekwencji Sąd uznał, iż kwestionowane klauzule nie wiążą konsumentów, a wobec braku możliwości ich zastąpienia, w Umowie brak jakichkolwiek podstaw do ustalenia sposobu przeliczenia kwot wyrażonych w (...) na PLN i odwrotnie.

Skutkiem powyższego musi być zaś uznanie, iż wszelkie kwoty świadczone przez powodów w złotych polskich stanowiły świadczenia nienależne – art. 410 § 2 k.c. Przyczyny nienależności świadczenia należy upatrywać w przesłance *condictio indebiti*, gdyż powodowie nie byli w ogóle zobowiązani do świadczenia, skoro w wyniku stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych (*ex tunc*), umowa wiązała strony w pozostałym zakresie, lecz Bank nie spełnił swojego świadczenia (zgodnie z umową w (...)), a więc obowiązek spłaty rat kredytu także się nie uaktualnił.

Odmienne wygląda natomiast sytuacja, kiedy mamy do czynienia z wpłatami dokonywanymi zgodnie z harmonogramem bezpośrednio w walucie (...). Problem abuzywności klauzul przeliczeniowych tu bowiem nie występuje.

W tym kontekście, mając na uwadze wcześniejsze rozważania, stwierdzić jednakże w pierwszej kolejności należało, iż także świadczenie Banku polegające na wypłacie powodowi kwoty kredytu w PLN, wobec oparcia go o abuzywną klauzulę wzorca, także nie mogło być uznane za wykonanie umowy w zakresie wypłaty kwoty uzgodnionej w Umowie, wyrażonej we frankach szwajcarskich, a więc stanowiło również świadczenie nienależne (art. 410 § 2 k.c.). Nie istniało bowiem skuteczne postanowienie umowne zobowiązujące Bank do wypłaty kwoty w PLN. Świadczenie sumy w tej walucie nie było więc wykonaniem umowy.

Dalszym skutkiem powyższych rozważań musi być zaś stwierdzenie, iż skoro nie doszło do wypłaty kredytu, zgodnie z § 5 Umowy w kwocie określonej w § 2 Umowy wyrażonej w (...), termin biegnący dla spłaty zadłużenia i odsetek nie rozpoczął się. Co więcej, zgodnie z § 31 ust. 1 Umowy, wobec braku możliwości stwierdzenia, by doszło do wypłaty kredytu albo pierwszej transzy, Umowa uległa rozwiązaniu po upływie 12 miesięcy od jej zawarcia tj. z dniem 4 lutego 2007 roku. Tym samym w dacie dokonywania spłat przez powodów także we frankach szwajcarskich stwierdzić należało, iż świadczenia te były realizowane bez podstawy prawnej. Powodowie nie byli bowiem wówczas zobowiązani do świadczenia czegokolwiek na rzecz Banku wobec faktu, iż „spłacany” kredyt nie został im jak dotąd udzielony (art. 410 § 2 k.c. – *condictio indebiti*). Także więc i te świadczenia podlegały zwrotowi. Nie sposób przy tym uznać, by można było przypisać powodom wiedzę, co do faktu, iż nie są zobowiązana do świadczenia w chwili spełniania tych świadczeń (art. 411 ust. 1 k.c.). Świadczenia były bowiem realizowane zgodnie z wycenieniami Banku i przezeń przyjmowane. Sąd nie dopatrywał się także w spełnianiu przez powodów świadczeń na rzecz Banku w oparciu o abuzywny wzorzec skonstruowany przez Bank, zadośćuczynienia zasądom współżycia społecznego. Powodowie świadczyli bowiem kwoty, które jak się okazało, na skutek jednostronnie i nieprecyzyjnie skonstruowanych przez Bank klauzul przeliczeniowych, nie zmierzały do wywiązania się z Umowy, z drugiej zaś strony została im wypłacona kwota inna niż ta której dotyczyła Umowa (art. 411 ust. 2 k.c.). Nie można także uznać, by świadczenie miało miejsce w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Skoro nie doszło do skutecznego wykonania umowy przez Bank – wypłaty kwoty zgodnej z umową – nie można przyjąć, że świadczenia w wykonaniu niewymagalnego zobowiązania może być uznane za zadośćuczynienie roszczeniu przedawnionemu.

Przechodząc do argumentów strony pozwanej, iż spór w sprawie niniejszej należałoby ewentualnie przenieść na płaszczyznę odpowiedzialności kontraktowej wynikającej z nienależytego wykonania Umowy (wypłaty środków w innej wysokości niż umówiona), bądź na grunt umowy rachunku bankowego, Sąd uznał je za niezasadne.

Jak już wcześniej wskazano, zastosowanie przez Bank uznanych za abuzywne postanowień Umowy dotyczących klauzul przeliczeniowych, wykluczało możliwość zastąpienia ich innymi miernikami, celem zbadania czy i w jakim zakresie zobowiązanie Banku do udzielenia kredytu w kwocie wyrażonej w (...) zostało wykonane. Nie można tu więc mówić o wykonaniu umowy, ale nienależnym, tylko wskazać należy na brak wykonania umowy. Konsekwentnie przyjęcie, że umowa nie została w określonym czasie wykonana, prowadzić musiało do stwierdzenia, że uległa

rozwiązaniu, jeszcze przed rozpoczęciem dokonywania przez powodów wpłat na rzecz Banku. Zastosowanie tu reżimu odpowiedzialności kontraktowej z tytułu nienależytego wykonania Umowy było więc niemożliwe.

W ocenie Sądu sporu tego nie należało także przenosić na płaszczyznę umowy o rachunek bankowy. Zauważyć bowiem należy, że zagadnienie sposobu dokonywania spłat kredytu zostało kompleksowo uregulowane w Umowie. W szczególności konsekwencje wyboru określonego sposobu spłaty kredytu, w żadnym miejscu nie odsyłają do regulacji konkretnej umowy o rachunek bankowy. Co zaś zasługuje na szczególne podkreślenie, zgodnie z opcjami blankietu umowy (k. 109 – 113) przewidziano tu następujące opcje: z (...), rachunku walutowego, bądź rachunku prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat. Tymczasem w Umowie poza wyborem przez powodów opcji spłaty z rachunku prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat, dodano nieprzewidziany w szablonie zapis, iż „wpłaty dokonywane w walucie innej niż waluta kredytu będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży walut”. Zamieszczenie tego zapisu w Umowie, nieprzewidzianego w blankiecie wzorca, mogłoby prowadzić do wniosku, iż mogło tu dojść do indywidualnego uzgodnienia tego sposobu rozliczania wpłat. Tymczasem powodowie zaprzeczyli by w ogóle dokonywali wyboru rachunku, twierdząc że takie rozwiązanie zostało za nich wybrane przez pracownika Banku. Strona pozwana nie przedstawiła zaś żadnego dowodu pozwalającego na przyjęcie, by zapis ten pochodził z indywidualnych negocjacji. Sąd uznał więc, iż także i ten zapis jako element nienegocjowalny, mógł być oceniany z punktu widzenia abuzywności. Dalej zaś Sąd uznał, że wprowadzenie tego zapisu do Umowy, spowodowało kompleksowe uregulowanie kwestii zasad spłaty kredytu. Umowa ta objęła bowiem wprost swym oddziaływaniem sytuacje, w których wpłaty na rachunek prowadzony w walucie kredytu ( (...)) dokonywane były w innej walucie. Sięganie zatem do zasad prowadzenia rachunków bankowych było niedopuszczalne. Jednocześnie zapis ten różnił się od analizowanego wcześniej postanowienia § 5 ust. 4 i 5 Umowy, ponieważ nie odnosił się do Tabel kursów (zdefiniowanych w Umowie) lecz do niejasnego i niezdefiniowanego w Umowie pojęcia „przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży walut.” Zdaniem Sądu, cała wcześniej przytoczona argumentacja dotycząca abuzywności § 5 ust. 4 i 5 Umowy, znajduje tym bardziej zastosowania do analizy pojęcia użytego w § 13 Umowy wyżej cytowanego. Na jego podstawie poza niemożnością określenia zasad ustalania kursów, w ogóle nie wiadomo nawet, o jakie kursy tu może chodzić (dla dewiz, dla rozliczeń gotówkowych, czy jeszcze inne). Stosowanie więc tych „kursów kupna/sprzedaży walut” do przeliczania należności wpłacanych przez powodów w PLN także nie wiązało powodów.

Mając powyższe argumenty na uwadze, Sąd przyjął, iż dokonywane przez powodów wpłaty w PLN, następnie przeliczane przez Bank na (...), były przyjmowane na rachunek prowadzony w walucie kredytu na podstawie postanowień Umowy (uznanych następnie za abuzywne). Tym samym nie była zasadna argumentacja, iż posłużenie się tu modelem założenia dla powodów rachunku w (...) na który mogli swobodnie dokonywać wpłat w innych walutach, wyłączyło poza zakres Umowy kwestię przeliczania walut na (...). W konsekwencji żądanie zwrotu nienależnie świadczonych kwot wpłacanych faktycznie w PLN na rachunek wskazany w Umowie do obsługi kredytu, było zasadne.

Odnosząc się jeszcze do twierdzeń strony pozwanej, jakoby powodowie nie „świadczyli” na rzecz Banku, Sąd uznał, iż niewątpliwie doszło ze strony powodów do świadczenia na rzecz Banku, a fakt, że odbyło się to w drodze potrącenia (§ 13 ust. 1 Umowy) nie zmienia postaci rzeczy, że to powodowie świadomie zapewniali obecność odpowiedniej ilości środków pieniężnych danego dnia na prowadzonym dla nich rachunku bankowym, a zatem w ten sposób „świadczyli” w wykonaniu umowy.

Wreszcie, brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną, bowiem dla ustalenia terminu przedawnienia zastosowania nie mógł mieć art. 731 k.c., który reguluje wyłącznie roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego, wskazując, iż przedawniają się one z upływem lat dwóch. Roszczenia powodów nie są bowiem oparte o twierdzenia, jakoby umowa rachunku bankowego wykonywana była w sposób nienależyty. Powodowie kwestionują podstawę umowną, która stanowiła przyczynę dokonywania dalszych rozliczeń na rachunku bankowym. Nie mamy tu więc do czynienia z nieprawidłowym wykonaniem zlecenia dotyczącego rozliczeń na rachunku bankowym, a z twierdzeniem, iż samo zlecenie było nieprawidłowe. Fakt, iż Umowa była rozliczana poprzez rachunek bankowy stanowi więc jedynie kwestię techniczną, wtórną dla głównej osi sporu. Żądanie powodów nie dotyczyło także świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry, co do całkowitej wartości) co wyłączyło



możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c. (świadczenie w założeniu było określone co do globalnej kwoty lecz jedynie rozłożone w czasie). W konsekwencji zastosowanie miało 10-letni okres przedawnienia (zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104)). Wymagalność, opartego o nieważne zobowiązanie, roszczenia wynikającego z art. 410 § 1 k.c. powstaje z chwilą spełnienia nienależnego świadczenia. (v. wyrok z dnia 11 lipca 2016 roku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku I ACa 114/16) Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W przypadku świadczenia nienależnego, tym najwcześniejszym możliwym terminem jest data świadczenia.

Tym samym, wobec ustalenia, że pierwsza płatność dochodzona obecnie przez powodów została uiszczona w dniu 20 kwietnia 2007 roku, 10-letni okres przedawnienia w chwili złożenia pozwu (20 kwietnia 2017 roku) jeszcze nie upłynął.

Odnosząc się do kolejnych argumentów strony pozwanej Sąd nie uznał by potencjalna możliwość zawarcia umowy ramowej, co mogłoby skutkować negocjowaniem kursu po którym kredyt był wypłacany, mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie. Niesporne w sprawie było, że powodowie takiej umowy nie zawarli. Strona pozwana nie wykazała zaś, by brak zawarcia takiej umowy wynikał z celowych działań pozwanych, którzy nie chcieli dokonać indywidualnej negocjacji kursu walut. Przy czym udowodnienie, że kurs wypłaty transz kredytu był przez powodów negocjowany, musiałoby oznaczać, że doszło do zmiany treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, poprzez wyparcie regulacji odsyłających do Tabel Banku. Stwierdzenie, że istniała potencjalna możliwość negocjowania kursów, o czym nie wspomniano jednakże w Umowie kredytowej, i nie wykazano by powodowie mieli tego świadomość, należało uznać za daleko niewystarczające dla wykazania, iż poprzez brak wyboru innego kursu powodowie świadomie wybrali kurs oferowany przez Bank w Tabeli.

Kolejno zauważyć należy, iż na ocenę przedmiotowego żądania nie mogła mieć wpływu okoliczność zawarcia Aneksu nr (...) do Umowy, gdzie zasady stosowania Tabel kursowych zostały bliżej wyjaśnione. Umowa uległa bowiem już wcześniej rozwiązaniu, a obowiązek spłaty raty kredytu po stronie powodów nigdy nie powstał.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 57 817,28 zł oraz 1 483,85 CHF.

W zakresie kwoty wyrażonej w PLN, Sąd uznał, że podstawę faktyczną żądania stanowiły twierdzenia określone w dołączonym do pozwu zestawieniu (k. 42 – 43) opisujące jakiej kwoty (kiedy świadczonej i w jakiej wysokości) dotyczy żądanie. Następnie ową podstawę faktyczną żądania Sąd skonfrontował (wobec konkretnie na to ukierunkowanych zarzutów strony pozwanej) z dołączonymi do akt sprawy potwierdzeniami wpłat. Powyższa analiza doprowadziła do wniosku, iż do akt sprawy nie załączono dowodu uiszczenia wpłat uwzględnionych w zestawieniu, kwoty 740 zł dnia 20 lutego 2017 roku i kwoty 740 zł dnia 20 stycznia 2017 roku, jak również kwoty 450 zł dnia 19 grudnia 2015 roku. Następnie Sąd zważył, że dołączone dowody wpłaty na kwoty: 638 zł z dnia 18 listopada 2013 roku (k. 213; najprawdopodobniej omyłkowo w zestawieniu wskazano dzień 10 listopada 2013 roku), 642 zł z dnia 20 czerwca 2014 roku (k. 217), 641 zł z dnia 18 lutego 2014 roku (k. 219), dotyczą wpłat na rachunek inny niż którykolwiek z przewidzianych w Umowie do obsługi kredytu. Jak wynika z pozostałych potwierdzeń wpłat, to dopiero z tego rachunku wpłaty były następnie przekazywane na rachunki obsługujące kredyt (por. k. 215 u dołu i 216 u góry). Niemniej, brak udokumentowania przelewu tych konkretnych wpłat na którykolwiek z rachunków przeznaczony do obsługi kredytu, musiał być uznany za brak wykazania świadczenia na rzecz Banku. Żądanie zapłaty tych kwot podlegało więc oddaleniu. Z drugiej strony do akt dołączono dowód wpłaty kwoty 644,47 zł dnia 18 lipca 2014 roku (k. 216 u dołu), która to kwota nie została objęta zestawieniem. Dowód ten, jako nie dotyczący podstawy faktycznej żądania, także nie mógł być uwzględniony. Podobnie Sąd uwzględnił żądanie zapłaty jedynie kwoty 520,10 zł dnia 19 kwietnia 2010 roku (zgodnie z zestawieniem), choć do akt sprawy dołączono potwierdzenie wpłaty na kwotę 520,31 zł (k. 235 u dołu). W zakresie zaś kwot wpłaconych w (...), żądanie obejmowało sumę 1 483,85 CHF, podczas gdy do akt sprawy dołączono dowody wpłat na kwotę łączną 1 633,58 CHF. Uwzględnieniu mogła podlegać jedynie kwota wskazana w żądaniu pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.).

Chybione pozostawały także rozważania strony pozwanej co do solidarności czynnej powodów i podzielności dochodzonego świadczenia, a w konsekwencji zarzut braku legitymacji czynnej po stronie tego z powodów, który nie dokonywał konkretnej płatności. Zauważyć bowiem należy, że współuczestnictwo powodów w sprawie miało charakter jednolity. Wszelkie świadczone przez nich kwoty na rzecz Banku pochodziły z ich majątku wspólnego. Obecnie zgłaszane żądania (powodowie wcale nie żądają solidarnego zasądzenia kwot, co kwestionuje strona pozwana) dotyczą więc środków które powinny wrócić do małżeńskiego majątku wspólnego powodów. Każdy z nich jest więc legitymowany do domagania się całości środków, które zostały przekazane przez któregokolwiek z powodów z majątku wspólnego na rzecz Banku. Ich legitymacja czynna nie ma przy tym charakteru solidarnej, a właśnie łączną – do majątku wspólnego. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 sierpnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt II Ca 912/15, publikowany w portalu orzeczeń).

Jednocześnie na uwzględnienie zasługiwało żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od w/w kwot, zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c., liczonych od daty bezskutecznego upływu terminu zakreślonego przez powodów stronie pozwanej na spełnienie świadczenia (14 dni od daty doręczenia wezwania do zapłaty, czyli od dnia 15 lutego 2017 roku, a zatem od dnia 2 marca 2017 roku). Podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowił art. 481 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie 1. i 2. sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sporu, obciążając nimi strony zgodnie z zakresem przegrania sporu (art. 98 k.p.c.). Powództwo zostało uwzględnione w 94%, taką też więc część kosztów, powinna ponieść strona pozwana. Powodowie ponieśli następujące koszty w wysokości 6 417 zł, na którą składały się: opłata od pozwu – 1 000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 5 400 zł (ustalonej stosownie do § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800)). Strona pozwana poniosła zaś koszt 5 417 zł na którą składało się wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z w/w normą prawną w wysokości 5 400 zł oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łącznie 11 834 zł. Powodowie powinni ponieść 6% tej kwoty czyli 710,64 zł. Różnica między kwotą poniesioną (6 417 zł) a należną wynosiła więc 5 706,96 zł, która to kwota podlega zwrotowi na ich rzecz.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie 3. wyroku.

Z/ (...)